

U. b. 1341.
N 52 127

465

S. I.
P. 3.

M O W A

Gaśnie Oświeconego Xcia Jmci

KAZIMIERZA

S A P I E H Y

GENERAŁA ARTYLLERYI

MARSZAŁKA KONFEDERACYI W. X. Lit.

NA DNIU 27. OKTOBRA 1788. ROKU

W STANACH SKONFEDEROWANYCH



M. I. A. N. A.



P Odchlebiać sobie: że przydać co można do tylu wymownych Głosow utrzymujących Kommissyą Woyskową, byłoby nagannym miłości własney zbytkiem; milczeć w tak ważney (bo los Kraiu stanowiącey) okoliczności, byłoby występny nieczułości okazem. Nie w celu więc innych oświecania, ale końcem przeświadczenia Publiczności, że za nieustronnym idę przekonaniem, Pozwol Miłościwy Panie! Pozwolicie Prześwietne Skonfederowane Stany! bym głos moy poświęcił na wyiawienie zdania moiego w toczącey się materyi powodow.

XVIII. 1839

A

Od początku Panowania W. K. Mci te Świątyni Prawodawczyey mury, są już czwartey odmiany Rządu Woyskowego świadkami. Nayprzed w Roku 1764. na rozwalinach władzy Hetmańskiej wzniosła się Kommissya Woyskowa. Jakowe były cele, iakowe powody, pamięć niezbyt oddalonego czasu, wszystkim ia wystawi. Ja tylko tu przypominam, że ta Kommissya została ustanowioną szczegulnie przeciw Hetmanom i w tey mierze oprócz powszechney wiadomości, niech mi się godzi szczegulnego zafiagnąć świadectwa pierwszego Prowincyi Naszey Senatora JO. Xcia Jmci Biskupa Wileńskiego, ktorego pod ow czas Głos za Oycem podniesiony, w dalszych czasach od wielu cytowany, w sercach Obywatelskich dotąd zapisany zostaje.

W 1775. Roku po zabiorze Kraiu pomiarkowano się, że poty całkowite zostawały Granice poki im pilnych w Osobach Hetmanow nie odjęto Strozow, przywrocono choć w mnieyszey daleko części. dawną Hetmańską władzę, ale ta twierdza nadto Kray od obcych, a wolność od przemocy bronila, by ia zawistnych nie zgruchotała sła.

Tu momentu Warszey kłęski niech mi się godzi Wam winiszować JWW. Woysk Naszych Wodzowie! że potrzeba było gwałtu na Seymikach, gwałtu na Seymie, nie dopuszczenia do Obrad, kilkudziesiąt legalnych i cnotliwych Posłow, aby Wam okazało to, co serca Obywatelskie z ufnością Przodkom Waszym nadały.

Nikt bydz pamiętnieyszym tych okropnych momentow dla Kraiu, nikt o nich śmieley powiedziec nie może nadamnie: *Quaq; ipse miserrime uidi, & quorum pars magna fuit.*

Czego obca broń na Seymikach dokazać nie mogła, tego Narodowa w Warszawie dokonała. Więzony od Zagranicznego Zolnierza, przecięz odwagą i śmiałością Obywateli Powiatu Słonimskiego, na Trupach obrany Posel, krwią Współ-Braci zbroczone niosąc *Credenziales* w progach tey Praw Świątyni uzbroioną słą odepchnięty został.

Z żalem wspominam te okropne chwile, których pamięć dla Sławy Narodu Polskiego, radbym nawet mieć w dziejach zatartą, ale wspomnieć je musiałem, nie dla tego: bym niewczesną skargą proźno Rzeczypospolitey zatrudniał Stany, ale bym wystawił Obraz czasów w których to, i jakim sposobem Departament Wojskowy najszkodliwsze dla Kraiu zyskał iestestwo, a potym, niechże mi kto powie: że jego władza, iest wolą i dziełem wolnego Narodu.

Letko dotknąwszy sposobu Ustawy Departamentu Wojskowego, niech mi się godzi nad jego zastanowić istotą.

Rzuciwszy okiem na wszystkie w świecie najstraszniejszye Jedy-nowładztwa; coż uyrzemy bydź zaśadą ich mocy? oto: wolność wykonywania przez siebie tych Praw, które sami stanowią, i bezkarność grzechu; a to wszystko znajduje się w Departamencie Wojskowym.

Będąc częścią Rady dzieli moc tłumaczenia Prawa, moc straszniejszyą nad samo Prawodawstwo. Ma sobie powierzoną Straż nad Juryzdykcyami i zachowanie wszystkich Magistratur w ich powinności karbach. Wykonywa swoje obowiązki, tak iak ie sobie wytłumaczył, czyli raczey tłumaczy tak, iak mu dogodno wykonywać. Nie odpowiada za złe Urzędowanie tylko na Sądach Seymowych, a determinacya fori tych Sądów bez iego i iego Kolegow woli obeysć się nie może. Słowem: iest swoim Prawodawcą, Strożem, Sędzią i Exekutorem. A co rownie rzecz zastanowienia godna, pierwey wspólnie z Radą zaświadczenie i pochwałę w złączonych Izbach odbiera, nim w rozdzielonych o iey Kwicie następuje decyzya.

Niechże kto do tego porowna dawną moc Hetmańską, i niechay ieżeli go całkiem uprzedzenie nie zaięło, wyzna, kto iest Narodowi straszniejszy, czy ten co pod Prawem i Sędem zostaiąc, był

między Tronem i Wolnością Pośrednikiem? czy ten, co Prawa i Sądu się nie lęka, bo zawsze mocnego wsparcia jest pewien?

Słyszane Głosy na przeszley Seffyi iedne wyraźniey drugie ostrożniey, usłuiące okazać że w dawnych wiekach Hetmani uciskać tylko Narod i szkodzić iemu mieli, naydokładnieyszą w samych dziejach Kraiowych znaydą odpowiedź.

Zotkiewski, Zamoycki, Chodkiewicz, Czarnecki, kiedy krwie wylwem i wazeniem życia wiekopomney dostugiwali się Sławy, nie spodziewali się pewnie, że w tym mieyscu w ktorym ich tryumfy i zwycięstwa głoszono, znaydzie się kto taki co w potomności ich hańbiąc okryte chwałą popioły, krzywdzić będzie w ogule wszystkich piasnących Urząd, na ktorym (śmiało powiedzieć mogę) nikt się ieszcze nie splamił zdradą dla Oycyzny.

Nie mogli mniemać i dzisieysy Hetmani żeby wtedy gdy wszystko iuż od lat dwunastu utracili, gdy w terażnieyszych okolicznościach, całkiem dobrem publicznym zaięci, i nie myślą o zwiększeniu partykularnych Prerogatyw, ieszcze niemi chciano straszyc Narod, a co gorsza, i na co się umysł wzdryga, umieszczac ich w liczbie Tyranow.

Nic nie może bydź świadkiem lepszym czytści intencyi Hetmanow, iak Projekt przez JW. Ogińskiego Hetmana W. Lit: do zwrotu Kommissyi podług Prawa 1764. — Kommissyi, ktora powagi Hetmanskiej stała się grobem. Nic więcay podług tey ustawy Hetmani mieć nie mogą, iak tyle co każdy zasiadaiący w nieyże Kommissarz ktorych nierownie większa liczba z Cywilnego złożona Stanu, zawsze przewagę mieć będzie; a iesli Hetmani bystrzeyszym dostrzegaiąc okiem sprężyn przemocy, zdołaią ie odkryć publiczności, to takowych Strozów utrzymanie, zdaie się do powszechney zaspokoienia potrzebne troskliwości.

Przykład tutaj słyszany: iż więcej Pan zyskuje gdy iednego sługi rządowi wszystko odda, i w partykularnym nie wiem czy jest do naśladowania pożyciu, bo lepiej straż swojego losu, między kilku podzielić aby wspólnie się dostrzegając, ieden drugiego szkodliwe mógł wyiawiać zamysły, a przynajmniej ieden dla drugiego byź postrachem, niż żeby całkiem wszystko w iednym zostawiwszy rękę, podać słudze sposobność stania się z czasem Panem.

Lecz choćby te przystosowanie i sprawiedliwym było. Z kądże ta pewność Rady N. że sobie tak daleko Kraiu zyskać mogła ufność, iżby ten całkiem na niey polegał?

Niemasz żadnego Seymu coby niebył zarzucony na nią skargami. — Łamanie oczewiste Praw, przez opaczne ich tłumaczenia — Wstrzymywanie lub wydawanie Rezolucyi podług prywatnych potrzeb — Przeistaczanie już udecydowanych — Cierpienie partykularnych z Dworami konwencyi, przez Obywateli do tego nieumocowanych — Pობłażanie występku młodszych względem starzych — Niebacznosc na krzywdzące Handel i potrzeby Nasze układy — Dozwolenie krzywdzenia Nas przez obcego Zolnierza; są to wszystko Znamiona, ktoremi dotąd oznaczone były Rady N. rządy.

I sąż to kroki, ktore zaufanie ziednać mogą? Trafniey zatem podchlebiają oku Publiczności ci, ktorzy w obrazie Departamentu Woyskowego Kommissyi 64. wystawiają postać.

Ale tu dość wspomnieć Głos światły, Głos szanowny poważanego od dobrze myślącej Publiczności Ministra, JW. JPana Potockiego Marszałka Nadwornego Lit: ktory iasno odkrył grę w słowach zawartą, że na początku Ustawy 1776. o Departamencie powiedziano, iż ten Kommissyę iak była 64. Roku ustanowioną, zastępować będzie, a niżej przeciagniono do Rady to wszystko, co istotę tey Kommissyi stanowiło. Dyslokacya Woyska, ruszenie onego, Regulamentu układ, rzecz nayosobliwsza, żeby tylko Cywilnym a osobliwie Duchow-

nym był powierzony, Rewizye Woyska, wszystko to jest Radzie oddano; nie zostaje więc przy Departamencie, tylko iedynie publikowanie forsztellacyi i wyrokow Rady, ktorey echem staie się tylko tenże Departament.

Dodawanie pomocy Woyskowej do Exekucyi Dekretow, prawiada że Departamentowi Konstytucyą 1776. choć ciemno było zostawione; ale Rada N. w Roku 1783. utworzywszy Uniwersał, ktory samym Sarostom zostawiał moc decydowania o ważności Proceffow, tak całe ucinęła Obywatelstwo, że przestraszeni musieli na Seymie Grodzieńskim podpisać Prawo, mocą ktorego dodanie pomocy Woyskowej w przypadku odmowienia iey przez Departament Woyskowy, silniejszy dodanie pomocy w przypadku potrzeby, i wprowadzenie nazad gwałtem wypartego, podane zostało pod arbitralność Rady; i widzieliśmy przypadki że Departament Sprawiedliwości drabował zdania Departamentu Woyskowego; a tak, gdy Rada ma moc wstrzymania exekucyi Dekretow Kraiowych, przy mocy tłumaczenia Rada staie się wszystkim, a Juryzdykcyje wszystkie niczym.

W podanych na terażniejszy Seymie Proiektach Departament Woyskowy niby poprawiających widzę zaradzenie w formie Elekcyi, ale nie widzę przerwania tego związku, ktory Departament częścią czyni Rady, i ktory iestestwo flugi łączy z iestestwem Pana. Nie widzę zwrotu do Departamentu tych powinności, ktore dla Kommisfyi 1764. Roku były przepisane. Ale widzę w Proieckie JW. Smoleńkiego Rotę przysięgi, ktora Wolność i Rzeczpospolitą w swoich najmocniejszych obala fundamentach, te bowiem w niey są umieszczone słowa: “ We wszystkim wyrokom Najiasniejszego Pana i władzy Rządowej Narodowej posłuszny będę ..

Miłościwy Panie! gdyby Osoba W. K. Mei od powszechnego śmiertelnych mogła być wyłączoną losu, ufalibyśmy temu przy-

wiązaniu, które mieć powinien Krol Polak, do Narodu co go wybrał z grona Obywateli, ale ktoż wie co Nam przyszłość gotuje? i czyli po długim życiu W. K. Mci berło dostanie się Piastowi?

Zwierzchność Woyskowa przysiągłszy ślepe posłuszeństwo Krowi i iakiejs' władzy rządowej, ktorey znaczenie tłumaczeniu podpada ślepo się podda Radzie N. lub może arbitralnieyszey iefzc. e przemocy, a tak albo krwawo zebrany groszem opłacany Zolnierz poydzie na rzeź nieużyteczną zle użyty, lub może się stanie zaguby reszty swobod nazych instrumentem.

W związku ściślym Władzy Woyskowej z Władzą Rady Nieustaiącej nie tylko nie znajduję użytku, ale przeglądam nayokropnieysze dla Kraiu niebezpieczeństwo. Kommissya Woyskowa tyle należeć powinna do Rady co inne Dykasterya, bo Rada z przepisu swojego powinna tylko w swoiey formie utrzymywać Jurydykcyę, ale nie zastępować ich czynności, od samego zaś swojego ustanowienia nie tylko w formie Prawem przepisanej podług Konstytucyi 1764. nie utrzymywała Departamentu *qua* Kommissyi Woysk: ale partykularnemi Rezolucyami, całą władzę iego pod swoią podgarnęła.

Mowię tę prawdę głośno i śmiało, bo przez lat cztery byłem grzechow Rady świadkiem, ale nie uczestnikiem, i w tym odwołuję się do Protokółow, gdzie moie umieszczal Rozpisy, a iezeli wnoszą że Kommissyę Woyskową w Radę wlać potrzeba, za coż nie radzą aby toż samo uczynić z Kommissyą Skarbową i Jurydykcyą Marszałkowską? Wszak przy iedney Rząd Skarbu, przy drugiey Policyes Miasta zostaje, iezli zaś zachodzi Sądownictwo, nie iestże te i przy Departamencie Woyskowym? i w tym sprzeciwieństwo Prawu wydaie się oczewiste, bo każdy Konfiliarz przysięga nayprzod że Ustawy Rady zachowywać będzie ktore iey bronią władzy Sądowniczey, a przecież potym z Konfiliarza staie się Sędzią,

Łańcuch ten który twierdzono bydz̄ potrzebnym Departamentu Woyskowego z Departamentem intereffow Cudzoziemskich zdaie mi się bydz̄ tylko łańcuchem krepuiącym wolność Narodową.

Nie iestem głęboki w polityce, i miłość tylko Oczyzny którą do grobu poniosę, chcę mieć za cały zaszczyt; lecz ile moim obeymuie poięciem, w wolney Rzeczypospolitey, ciche traktowania są iey zgubą całkowitą.

Kto z obcych chce przemowić do Narodu niech się iasno i przed Publicznością tłumaczy, głos Obywateli będzie zawsze za dobrem powszechnym. Gdyby go słuchano, Kray i Prerogatywy W. K. Mci w całkowitościby się zoftały, i Zagraniczny nie potrafilby znaleźć tak łatwo sposobow Nas gnębienia, gdyby go Naszych Rodakow nie prowadziła ręka, i na nieszczęście Współziomkow swoich nie kowała narzędzia.

W 1775. Roku znaleźli się Polacy ktorzy wspólnie z Zagranicznymi Potencyami gwałt dobrym W. K. Mci czynili chęciom. My wspólnie tylko z Krolem chcemy zawsze mowić do Zagranicznych, a te Woysko które naszym pragniemy opłacić majątkiem pod rządem Kommissyi Woyskowej stanie się niezłomnym filarem Oczyzny i silnym wsparciem zbawiennych W. K. Mci dla dobra Publicznego Zamiarow.

Wielbiono tutaj przezorność i potrzebę Departamentu Cudzoziemskiego. Pytam się w czym się ona zawiera? Czyż ten Departament wczesnie kłeski Kraiowe przenika? Czy światlych i gorliwych do Cudzoziemskich Dworow dobiera Ministrow? Czy odwraca grożące Narodowi ciosy? Weszło Woysko Zagraniczne do Naszego Kraiu a Departament o tym dopiero przez Notę we dwie się Niedziel dowiedział. Uczyniły obce Dwory Konwencją o Monopolium Solne, a o tym nieszczęściu prawdziwym Obywateli, pierwey Publiczność niż Departament uwiadomioną została.

We wszystkich od Seymu zleceniach, nigdy Nam nie pomyślnego nie zwiastował; słowem pokazało się: iż nigdy nie był użytecznym a day Boże! by kiedy się nie stał Oyczyźnie swoiey szkodliwym.

I dla tych to wszystkich uwag, końcem usunięcia Kommissyi, od wszelkich Influcyji Zagranicznych żądałbym iżby Kommissya samym tylko rządem Woyska zajęta, nie w Warszawie, ale w ktorymkolwiek z Miast Kraiowych z zachowaniem Alternaty dla W. X. Lit: agitowała się.

Niech Prześwietne Skonfederowane Stany przeszłość zważą, a z tych uwag o przyszłości sądzą, zapewne doborą sposobow, aby ten Rząd Woyskowy iedynie był Narodowym, i żeby nie miał innych celow, iak bezpieczeństwa Tronu i Dobra Oyczyzny.

Nayaśnieyszzy Panie, nadmienilem tylko o szkodliwościach Departamentu Woyskowego, wszystkie iego kroki dotąd czynione pewnie nie za nim mówią, a gdy zwiększy się Woysko, zwiększy się i moc iego tym naybardziej Obywatelstwo trwożąca, że iedna władza będąc rozkazującą i wykonywającą, rząd wolny w iednym momencie w iedynowładztwo przemienić zdoła.

Od Kommissyi zaś oddzielney tego lękać się nie trzeba, bo ta ieden tylko gatunek władania mieć będzie, gdy wszystko co się tyczy Woyska, podług przykładnego i naywyższego uwielbienia godnego zdania JO. Xcia Jmci Podskarbiego W. W. X. Lit: na kilka części podzieloną zostanie.

Zachowaymy moc Prawodawczą, moc wypowiedania Woyny lub robienia Traktatow przy Seymach, Moc docierającą i zachowującą Magistratury w właściwey formie, przy Radzie, moc exekwującą i rządzącą Woyskiem przy Kommissyi, moc Sądowniczą między Obywatelom i Woyskowym w Cywilnych Jurydykcyach; a tak, nie tylko unikniem Anarchii, ale porządnym rozkładem obroniemy się na zawsze od ucisku i samowładztwa.

Do tylu pociskow przeciw Hetmanom końcem strasznieyszą okazania Kommissyą Woyskową wymierzonych, dodano i to, że będąc dożywotniami, mają mieć moc zasiadania w teyże Kommissy.

Nayprzod: że widząc sam poczet Osob Kommissyą składających oczewiście się pokazuje większość przy Cywilnym Stanie ale potym, pytam się z kądże o dożywotność samych tylko Hetmanow troskliwość? Niechże im tylko grzech jaki wyrzucają któryby ich od reszty roznił Ministrow.

W Kommissyach Skarbowych zasiadają wszyscy Podskarbiowie, w Assessorii Pieczętarze, a przy Juryzdykcyi Marszałkowskiej jest Sąd *Ultima Instancia*, Rząd Stolicy i utrzymanie w czasie Seymu porządku Izby. Te wszystkie Prerogatywy są dożywotnie, i pod roztrząśnienie nawet zgromadzonych Stanow nie podpadają.

Moc Prawodawcza która przedtym samego Stanu Rycerskiego była własnością, podzieloną jest teraz z Prześwietnym Senatem, Senatorowie są dożywotniami, a przeciw Nim powstałego nie słyżę głosu. Niech mi się więc godzi prosić aby i Hetmanom większa była oddana słuszność, ile wtedy, gdy nayjaśniej dowodzą że nie dumna ambicya, nieusłowanie odzykania utraconey władzy, ale chęć służenia Oyczyźnie i Krolowi mają za krokow swoich przewodnika.

By zaś ostatnią broń wytrącić z ręki sprzeciwiających się Ustawie Kommissy Woyskowej. Pozwol Miłościwy Panie tę tutaj wynurzyć prawdę, która jest w sercach Naszych głęboko wryta i nie pozwolamy iey opacznie tłumaczyć, to jest: że prerogatywy W. K. Mci są dla Nas tak Święte, iż Ich wszystkiemi bronić pragniemy siłami; w tey chwili w ktorey zwiększona siła Narodu blask dawney Jego obietcie przywrócić sławy, radość z wdzięcznością połączona ściślejszym jeszcze Krola z Narodem iednoczyć powinny gniewem, niech posądzenia miotające, niechętnych wynalazki w wie-

cznym wstydzie zatopione zostaną; niech z wzniecenia nieufności obcey nie korzystają, a W. K. Mość racz znanemu z wierności dla dobrych Krolow zawierzyć Narodowi, że nie grzeszy myślą dotknięcia się prerogatyw W. K. Moi, ale że przy dostojenstwie, bezpieczeństwie i powadze Osoby Jego, wszyscy życie położyc iesteśmy gotowi.

Co się tycze Projektow oddzielnych, obrady publiczne, od Woyskowej zabezpieczających przemocy, zgadzam się na pierwiastkową ostrożność, żeby nie wolno było ani zbroynemu Zołnierzowi, w mieyscu Seymikow, ani też żadnemu z przedniey Straży Towarzystwa, a tym zaś bardziey żadnemu z Gimeynow na Seymikach znaydować się.

Lecz w stotyściacznym Woysku odiać Subalternom i Kawaleryi Narodowej moc wotowania na Seymikach, i moc starania się o funkcyę jest to wydrzeć Kleynot Szlachectwa kilka tysięcycom Osob, a pytam się, czyż jest w Swiecie iakowy Skarb, ktoryby tę Im nadgrodzić potrafił stratę?

Wy coście te Projekta podali Sławnych w Narodzie Imion Dzie-dzice, pomniycie iż Przodkowie Wasi krwie wylewem Szlacheckiego dobiiali się zaszczytu, a nie zechcecie pewnie odeymować Jego prerogatyw tym, co się podobnym torem z zaciągnionego Oyczyźnie chcą wypłacać dług.

Czyż dla tego: że kto w Zołnierską obleczony suknią ma mniey gorliwie radzić temu Kraiowi ktorego bronieć jest obowiązany? Czyż dla tego że Woyskowym zostacie, zostawać Obywatelem przestać powinien?

Prawo Kardynalne 1768. Roku dla wszystkich Possessyonatow wolność zostawiania na Funkcyach i na nie obierania współziomkow waruie. Czyż dla tego że kto jest Zołnierzem ma się i Przywileiow swoiey zrzec Possessyi? Kawaleryi Narodowej sowity ciągną.

cy poczet, od służby nawet jest wolny, a w czasie potrzeby iak dawniej bywało, liczny może przystawić poczet.

Nie lękamy się więc Żołnierzy, kiedy podług Sławnego ostatniego Seymu Prawa, nie możemy w nich widzieć tylko Naszych Współ Braci. Nie lękamy się zamiany Stanu Cywilnego w Stan Woyskowy, bo ten jest wolnym, i bitnym Narodom nayprzyzwoitszy. Nie przytumiamy ducha Woiennego, bo w tym tylko cała nadzieia, ale owszem go ożywiając przystępujemy iak nayprędzey do utworzenia władzy, która i Obywatelowi od Żołnierza i wolności od złego Woyska użycia, bezpieczeństwo zawarwie. Szukamy potym Zrzodeł które istotą potwierdzić Nam dozwolą, to cośmy słowy wyrzekli dotąd, że z stu tysięcy, Woienną złożoną mieć chcemy potęgę, nie dawamy do nowego obcym z Nas szydzenia pola, stwierdzeniem tey maxymy, że w Polsce dla niezgody Kray zawsze ma zostawać bezsilnym, ale owszem wierni Maiestatowi i Oyczyźnie, dokładnym lecz prędkim zbawiennych Praw w tey mierze utworzeniem. Zabezpieczamy całość, sławę i swobody Nasze na te zawsze pełną prawdy i rostopności pomniąc maxymę " *Duo sunt quibus servatur Respublica, Militum in Hostes fortitudo, & domi concordia.*



w Drukarni Piotra DUFOUR Konf: Nadw: J. K. Mci Dyrektora Drukarni
Korp: Kadet: mieszkającego w Rynku Miasta Starey Warszawy Nro. 58.